

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew. № 23634 /II

TAJNE

5/29/15

D o

Adjutantury Generalnej

Naczelnego Wodza W.P.

w m i e j s c u

W załączeniu przesyła się raport Generała Rozwadowskiego Nr.233/A.z dnia 28 Maja 1920 r., zawierający sprawozdanie z jego pobytu w Rzymie.

1 załącznik.

I-szy Zastępca Szefa Szt.Gen.

za zgodność:

K u l i ń s k i m.p.

Poddeski

Generał-pporucznik

Otrzymują: M.S. Wojsk. Biuro Prezydjalne.

M.S. Zagr.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. *5/29/15* dnia *16/VI* 19*20* r.
załącz. Wydział.

POLSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Polska Misja Wojskowa
we Francji.
Nr. 233/A.

W drodze z Rzymu do Paryża, dn. 28/V. 20.

T A J N E.

O D P I S .

D o

Naczelnego Dowództwa W.P.

w W a r s z a w i e .

Wróciwszy do Paryża z wielkiem opóźnieniem z Rumunji przez Włochy, zastałem telegram Naczelnego Dowództwa W.P. z dnia 13 Maja, który mnie napowrót do Rzymu skierowywał, dopiero 16-go, tak, że mimo wielkiego pośpiechu nawet na końcowe posiedzenie Ligi Narodów w Rzymie 19 Maja stanąć już nie zdołałem. Pociąg nasz miał bowiem znowu 18-to godzinne opóźnienie, wskutek którego chybiłmy połączenia w Turynie i Genui, i jechali zamiast tego trzy dni, zamiast półtora.

Bytność moją kilkudniową w Rzymie, uważam mimo to za całkiem owocną, a nawet wręcz korzystną, gdyż od czasu mego przydzielenia do Naczelnego Dowództwa Sprzymierzonych, nie miałem dotychczas jeszcze sposobności bliższego zetknięcia się z kierującymi sferami włoskimi, którym jednak na tem dość wyraźnie zależało.

Przyjęto mnie też z wyszukaną grzecznością. Król udzielił mi zaraz nazajutrz po mojem zgłoszeniu się prywatnej audjencji, a generałowie, Diaz, Badoglio i Cittadini przesadzali się w wyrazach sympatii i uznania dla armji polskiej. Było wprawdzie trochę trudniej informować ich bez pewnych danych o rzeczywistej doniosłości owych sukcesów bolszewickich na odcinku Połocka i Lepła, które lewicowe dzienniki włoskie w sposób brutalny i dla Polski nadzwyczaj wrogi wówczas komentowały, lecz wybrnąłem z tego przedstawieniem ogólnej sytuacji na naszym froncie wschodnim, tak niepomiernie długim, gdzie o jakimś obsadzeniu zwartem, jak w czasach wojny światowej, mowy być nie może. Dlatego też mogłem przedstawić i to obecne silne wygięcie frontu, jako całkiem naturalne, oraz uzasadnione sposobem naszego wo-

jowania a nie jako fakt decydujący, jak to bolszewicki dziennik "Avanti" już opisywał. Byłbym naturalnie wolał nie mieć tej przykrości przyznawania początkowego tego sukcesu uderzeniu bolszewickiemu, lecz lepiej było moim zdaniem mówić tu otwarcie i tylko rzeczowo tłumaczyć tę niemłą, nawet bardzo niespodziankę, niż owijać ją w bawełnę i wykręcać się.

Specjalnie zależało mi jednak wy badać obecną orientację sfer wojskowych włoskich względem Niemiec, i tu zdołałem szczególnie u najwybitniejszego z ich kierowników, szefa sztabu generalnego, generała Badoglio wywołać korzystne zrozumienie tej sprawy. Ogólnie biorąc już nie dawne sympatje, lecz poprostu uzasadnione ekonomiczne względy, skłaniały Włochy od początku, a teraz już coraz wyraźniej do względniejszego traktowania pobitych Niemców, a szczególnie do popierania ich gospodarczej odbudowy. Nie przecząc tym zapatrywaniom a nawet przyznając, że niedopuszczenie do ostatecznej ruiny oraz zapewnienie politycznego uspokojenia Niemiec jest ogólnie pożądanem, doprowadziłem jednak do tego, że sam generał Badoglio przyznać mi musiał, jak dalece osiągnięcie tego i dla Polski sympatycznego celu bez gruntownego rozbrojenia Prus wykluczonem pozostanie. Uzbrojone bowiem i ciągle zbrojące się Prusy, narzucające się z bronią w rękę na władcę całych Niemiec przedstawiają nie tylko ~~gwałtowną~~ ciągłą groźbę reakcji i ogólnej wojny, lecz wywołują naturalny odruch przeważnej części dziś liberalnie i lewicowo usposobionego narodu niemieckiego, ciągły niepokój i walki wewnętrzne powodować muszą.

Doszliśmy przytem do konkluzji, że prawdziwi sympatycy narodu niemieckiego będą rzeczywiście zmuszeni osiągnąć jaknajrychlejsze rozbrojenie Prus i zupełne ich unieszkodliwienie w interesie sprawy ogólnej, a że Generał Badoglio ma nawet wedle zapewnień Króla na konferencji w Spaa zastępywać właśnie interesa włoskie w tym względzie, więc ów kontakt dziś już nawiązany przydać się nam może w najwyższym stopniu.

Oddzielnie referuję o mych wizytach w Watykanie, lecz nie mogę przemilczeć jeszcze i wrażeń, jakie wyniosłem z Rzymu odnośnie do naszej placówki wojskowej, która tam sobie pozyskać zdołała ogólną sym

patję po usunięciu ośmieszającego ją zbytnio porucznika "Barona" Legatowicza.

Zdaje mi się, że mimo dużych zalet i zasług osobistych Generała Katkowskiego, utrzymanie tam nadal specjalnej i dość niezależnej Misji Wojskowej powodować może i nadal pewne komplikacje i trudności służbowe. Natomiast, jako specjalista organizator i wybitny higienista, a przytem nadzwyczajnie miły i gładki człowiek, nadawałby się Generał Katkowski specjalnie na stałe zastępowanie nas naprzykład w Lidze Narodów, gdzie jego duże doświadczenie, nie tylko wojskowych, lecz szczególnie anty-epidemicznych prac fachowych, mogło być korzystnie wykorzystanem. Rotmistrz Pogorski jest właściwą siłą fachową i roboczą, placówki, wszędzie znany i lubiany a przytem wojskowo bardzo trzeźwo sądzący, byłby doskonałym, a na razie przynajmniej wręcz nieodzownym pomocnikiem przyszłego attache wojskowego i dlatego przynajmniej czas jakiś pozostać by tam jeszcze powinien, już chociażby dla zapewnienia ciągłości całej pracy. Porucznik Kukowski zaś, jako nadzyczaj dzielny i wszędzie bardzo dobrze widziany ekonomista, mógłby oddać znaczne usługi, jako potrzebny tam bardzo attache handlowo-gospodarczy poselstwa i przez to być lepiej wykorzystanym fachowo, niż dotychczas.

ROZWADOWSKI m.p.

za zgodność odpisu:

Gorski